

Książkowa Mama

Po jakie książki najchętniej sięgała? Jakie typy literatury czytała? Co ją najbardziej ciekawiło, a co najbardziej nudziło? Na te i inne pytania w rozmowie z Aleksandrą Krajewską, córką odpowie Dorota Krajewska - mama, której pasją jest czytanie książek.

Ola Krajewska: -Czy masz swoją ulubioną lekturę? Jeśli tak to jaką?

Dorota Krajewska: -Generalnie od zawsze lubiłam czytać. Jeśli miałabym wybierać, to byłoby ciężko, ale lekturą, która najbardziej zapadła mi w pamięć, były „Emancypantki” autorstwa Bolesława Prusa.

- Dlaczego akurat ta książka jest twoją ulubioną?

Jest jedną z moich ulubionych, ponieważ bardzo interesuje się historią i poruszyła mnie postawa kobiet oraz ich działania. Opowiada o kobietach poszukujących swojej tożsamości w czasach narodzin emancypacji. Bolesław Prus przedstawił bardzo zróżnicowaną galerię postaci kobiecych, z których każda inaczej postrzega swoją rolę w świecie. Główną bohaterką jest Magdalena Brzeska, czyli naiwna, zagubiona altruistka. Pracuje na pensji pani Latter, która jest kobietą samodzielnie walczącą o swój byt, a jednocześnie tyranizowaną przez własne dzieci, w tym Helenkę. Książka jest pięknie napisana i obrazuje wszelkie radości i cienie bycia kobietą. Czytając ją, zapomniałam o tym, co się dzieje wokół mnie i byłam porwana w inny świat. Ta książka zostanie już na zawsze moim sercu.

- Czy twoje gusta czytelnicze zmieniły się z czasem, czy też nie?

Szczerze mówiąc, do niektórych książek musiałam po prostu dorosnąć. Gdy byłam coraz starsza, poszerzałam swoje upodobania literackie o np. książki fantasy czy też z kategorii horrorów. Jednak od zawsze lubiłam książki takich pisarzy jak: Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus czy też Adam Mickiewicz. Moje gusta raczej jakoś bardzo się nie zmieniły poza wspomnianymi wcześniej dwoma gatunkami, które polubiłam.

-Czy istnieje gatunek literatury, który lubisz szczególnie?

Mam swój ulubiony gatunek literatury. Jest to literatura fantasy. Podoba mi się ze względu na ciekawe postacie oraz wydarzenia, które występują w książkach tego rodzaju. Bardzo przyjemnie się czyta takie książki. Można wtedy przenieść się w świat przedstawiony w książce i poczuć się jak bohater, który bierze udział w fabule. Często wspominam też, że takie książki rozwijają nas i dzięki nim mamy większą wyobraźnię. Bardzo lubię serię książek „Harry Potter”. Nie raz potrafiłam nie spać, żeby tylko dokończyć czytać. Byłam wtedy jak w transie, przeżywałam fascynujące przygody, a po skończeniu czytania chciałam jeszcze więcej. Takie książki są najlepsze!

-A jakiego typu literatury nie lubisz?

Najbardziej nie lubię literatury psychologicznej. Bardzo nudzi mnie ten typ, bo najczęściej są to poradniki bądź jakieś historie. Są nudne, ponieważ nie dzieje się tam nic ciekawego z mojego punktu widzenia. Nie ma akcji ani przygód. A jak być może zauważyłaś, jestem marzycielką i wolę czytać ciekawe książki, które kryją jakieś zagadki itp.

-Co tak ocytana osoba poleciłaby młodemu pokoleniu jako zestaw lektur?

Według mnie dzieci i młodzież powinni się nie tylko uczyć, ale także bawić. Dobra lektura ma wciągać, więc podam 10 tytułów, które według mnie powinny być zestawem lektur. Jako pierwszą poleciłabym „Małego Księcia” ponieważ jest ciekawa, ale też dość smutna. Drugą książką byłaby „Ania z Zielonego Wzgórza” – książka, która uczy skromności i bardzo rozwija wyobraźnię. Trzecią pozycją są „Chłopcy z placu broni”. Książka przybliży losy dzieci w XIX wieku. Jest ciekawa a zarazem związana z historią. Oczywiście nie może zabraknąć czegoś od tradycyjnych pisarzy, więc czwartą pozycją jest „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza. Następną książką byłyby „Kamienie na szaniec”, które są piękne i smutne. Szóstą lekturą byłaby „Żona modna” - interesujący tekst także w dzisiejszej rzeczywistości. Siódma z kolei byłaby „Zemsta” – nieco archaiczna, ale i zabawna komedia. Kolejnymi dwoma byłyby „Świtezianka” oraz „Reduta Ordoña” naszego pisarza Adama Mickiewicza. Ostatnią, ale nie mniej ciekawą lekturą, byłaby II część „Dziadów”. Myślę, że te lektury to klasyka, którą na pewno znajdziesz w swojej szkolnej bibliotece. Ale to też klasyka, którą każdy powinien znać.

-Co teraz czytasz?

Aktualnie jestem w trakcie czytania książki „Uściski” autorstwa Aurelii Blancard. Opowiada ona o Lidii, która jest tłumaczką i mieszka we Francji. Pewnego dnia dostaje zlecenie z policji, że ma przetłumaczyć list znaleziony u młodej samobójczyni. Treść listu wzbudza w niej podejrzenia. Według mnie ta książka jest warta przeczytania i polecam ją każdemu.

-Wobec tego dziękuję za rozmowę. Może już niebawem opowiesz nam o kolejnych doznaniach literackich?

Ola Krajewska